

Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy.

Organizacja Młodzieży Socjaldemokratycznej.

KOLEDZY i KOLEŻANKI!

TOWARZYSZE i TOWARZYSZKI!

Zbliża się dzień święta robotniczego, dzień Pierwszego Maja!

Schodzi na świat znekany, jak jasny promień słońca po czarnych mrokach nocy i niesie masom ludowym wielkie hasło międzynarodowego braterstwa, międzynarodowej solidarności proletarjackiej.

Ponad huk armat, ponad łoskot miast walących się w gruzy, ponad ślepy wrzask podżegaczy wojennych — zabrzmi potężne hasło rewolucyjne: **Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!**

A znajdzie echo tysiąckrotne wszędzie tam, gdzie biją serca robotnicze.

Znajdzie odgłos wszędzie, gdzie rozpacz ludzka bujnym chwastem wyrasta, gdzie pleni się krzywda, i głód i nędza milionów, gdzie pod ogniem morderczym armat ściele się pokotem kwiat życia ludzkiego. I wszędzie tam uderzą serca żywszym tętnem, wszędzie tam zwrócą się myśli ku ideałowi braterstwa i jedności, wszędzie tam zapłoną duszę żądzą walki z przekleństwem wojny światowej.

Bo przeminęła już sroga noc niewoli. Jeszcze nie zawarły się czeluście piekła wojennego, jeszcze broczą krwią szerokie rzesze ludu, jeszcze dymią zgłiszczą burzonych gniazd ludzkich, jeszcze szaleje żywioł zniszczenia i miota się wściekłość szowinistyczna — ale już wyrwa się na światłoienne ten promień potężny, co ludy wyzwala. Już iskra gniewu ludowego padła między masy, już idzie przez świat piorunowy zwiastun zbliżającej się Rewolucji proletarjackiej, zbliżającej się pomsty ludowej.

Padły już w Rosji pierwsze gromy Rewolucji i runął w proch zmurstały tron cara. Już jeden żandarm międzynarodowy, Mikołaj krwawy, siedzi w więzieniu.

I po całym świecie, gdzie żyją i cierpią rzesze proletarjackie, ten czyn rewolucyjny robotników rosyjskich wywoła odgłos potężny.

Posiew Rewolucji pada na grunt, użyźniony krwią ludu. Podnosi się już do walki nieprzejednanej proletarjat niemiecki, burzą się masy robotnicze w krajach walczących i w krajach neutralnych. Gniew ludu zwraca się przeciw rodzinnym wyzyskiwaczom i ciemieżcom, przeciw własnym rządóm i własnej burżuazji.

Bo po trzech latach rzezi barbarzyńskiej, po trzech latach męki nieopisanej, zrozumieli proletariusze wszystkich krajów, że tylko solidarna, międzynarodowa, rewolucyjna walka klasowa przeciw wspólnemu wrogowi, przeciw panowaniu kapitału, kres położy dzisiejszej zbrodni rządów imperialistycznych, utoruje drogę ku wyzwoleniu ludzkości, ku świetlanemu jutru Socjalizmu.

I na widok tej fali rewolucyjnej, która idzie poprzez Europę, trwoga pada na zbirów ukoronowanych, próbowali usidlać proletarjat frazesem patriotycznym, frymarczyli „interesami narodowymi“, usiłovali zabić ducha międzynarodowości w proletarjacie, a oto po trzech latach bezprzykładnej dyktatury militarizmu, po trzech latach najdzikszego ucisku odradza się

z popiołów Rewolucyjna Międzynarodówka Robotnicza!

Strzępy nędzne pozostały z krzykliwych deklamacji „patjotycznych“, cynicznie obnażyła się obłuda frazesu o obronie ojczyzny w tej zaborczej wojnie imperjalistycznego kapitału, bezradnie miotają się socjalpatrijoci — Scheidemanowie i Vandeweldowie, Kunowscy i Piłsudscy — którzy za cenę ugody klasowej i podszczuwania do walki bratobójczej chcieli wytargować „reformy“ od rządów rozpasanego żołďactwa i rozbestwionej burżuazji. A coraz potężniej rozrasta się z dnia na dzień niepowstrzymany żywioł rewolucyjnego czynu klasy robotniczej.

I u nas, w Polsce, zrujnowanej rabunkową gospodarką okupacyjną, uświadomiony proletarijat rzuci w dniu Pierwszego Maja wyzwanie swym wrogom i współ z proletariatem całego świata wzniesie potężny okrzyk:

Dość mordów! Wojna wojniel

Towarzysze! Koledzy! W kim bije wolne serce, komu rdza niewolnictwa nie przeżarła duszy, w kim zarzy się płomień buntu przeciw całemu „porządkowi“ dzisiejszemu rodzącemu potworne zbrodnie wojny, kto nie ugrzązł w błocie kariery osobistej i chce walczyć o wyzwolenie ludzkości z jarzma hańby kapitalistycznej — ten stanie w szeregach walczącego proletariatu, pod czerwonym sztandarem rewolucyjnej Socjaldemokracji.

Niechaj w dniu międzynarodowego święta robotniczego nie zabraknie ideowej młodzieży w szeregach armji rewolucyjnej — niech opustoszeją ausytoria i pracownie uniwersyteckie. Niech ulica stanie się miejscem naszego czynu w dniu Pierwszego Maja!

Demonstrujmy wraz z całym proletariatem w imię Socjalizmu, przeciw kapitalizmowi, przeciw wojnie zaborczej.

Precz z wojną!

Precz z kapitalizmem!

Niech żyje Pierwszy Maj!

Niech żyje Rewolucja!

Niech żyje Socjalizm!

Zarząd Organizacji

Młodzieży Socjaldemokratycznej.

Warszawa, w kwietniu 1917 r.



UR 595



Q 30 TH (3)